

# Jest następca Edwarda Snowdena

7 sierpnia 2014

W NSA jest więcej szpiegów i informatorów, za pośrednictwem których „wyciekają” doniesienia na temat szpiegujących służb.

Zatrzymanie się Edwarda Snowdena w Moskwie nie kończy wcale afery jaką udało mu się wywołać. Za jego przykładem idą kolejne osoby, które również decydują się na ujawnienie kulisów podsłuchiwania internautów i polityków przez amerykańskie służby. Potwierdzają to przedstawiciele władz, które za pośrednictwem stacji CNN poinformowały, że pojawił się kolejny, odpowiedzialny za przecieki informator.

Od co najmniej kilku miesięcy spekulowano na temat jego istnienia, między innymi z uwagi na fakt, że publikujący do tej pory pochodzące od Snowdena materiały dziennikarz Glenn Greenwald w ostatnim czasie ujawnił kolejne doniesienia, które jednak pochodziły z zupełnie innych, anonimowych źródeł. Jego portal w ostatnim opracowaniu poświęconym bazom danych osób podejrzewanych o działalność terrorystyczną opiera się na danych pochodzących z Narodowego Centrum Przeciwdziałania Terroryzmowi (National Counterterrorism Center), które powstały mniej więcej w sierpniu 2013 roku, a więc już po opuszczeniu Stanów Zjednoczonych przez Snowdena. Greenwald na Twitterze przyznaje z resztą, że istnieje ktoś jeszcze.

Sprawa Snowdena to najgłośniejsza afera szpiegowska ostatnich lat. Za jego pośrednictwem świat dowiedział się wiele na temat skali na jaką amerykańska National Security Agency prowadziła działania inwigilujące internautów na całym świecie, jak również podsłuchiwała rozmowy czołowych światowych polityków, w tym prezydentów Francji czy kanclerz Niemiec. Jak zwraca przy tym uwagę portal Pro Publica, Barack Obama jest prezydentem, za którego kadencji skazano za szpiegostwo i

ujawnianie poufnych informacji więcej ludzi niż za kadencji wszystkich poprzednich prezydentów USA.

Autor: Victor Orwellsky

Źródło: [Kod Władzy](#)